



Sygn. akt I CSK 600/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 lutego 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Mirosław Bączyk (przewodniczący)

SSN Agnieszka Piotrowska

SSN Krzysztof Strzelczyk (sprawozdawca)

Protokolant Beata Rogalska

w sprawie z powództwa S.D.

przeciwko P. L., C. G. i G.M. spółce z o.o.

w W. obecnie G.M. S.A. w W.

o ochronę dóbr osobistych,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 22 lutego 2018 r.,

skarg kasacyjnych pozwanych od wyroku Sądu Apelacyjnego w W.

z dnia 10 listopada 2016 r., sygn. akt VI ACa .../15,

1) oddała skargi kasacyjne,

**2) zasądza na rzecz powódki od każdego z pozwanych kwoty
po 540 (pięćset czterdzieści) złotych tytułem zwrotu
kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

S.D. wniosła o zobowiązanie pozwanych C. G., P. L. oraz G.M. sp. z o.o. z siedzibą w W. do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych poprzez opublikowanie, w terminie 5 dni roboczych od dnia uprawomocnienia się wyroku, w dzienniku [...] przeprosin, że C. G., jako autor P. L., jako redaktor oraz G.M. sp. z o.o. z siedzibą w W., jako wydawca przeprasza powódkę za naruszenie jej dóbr osobistych poprzez niezgodne z prawem opublikowanie jej danych osobowych oraz wizerunku na stronie internetowej dziennika [...] w dniu 30 listopada 2010 r. oraz w wydaniu papierowym dziennika [...] w dniu 01 grudnia 2010 r. w artykule „D. ...” opisującym jej rzekomą współpracę ze Służbami Bezpieczeństwa PRL, co poniżyło powódkę w opinii publicznej.

Ponadto powódka domagała się zobowiązania pozwanej spółki do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych poprzez opublikowanie w określonym formacie, w terminie 5 dni roboczych od dnia uprawomocnienia się wyroku, pod tekstem artykułu pt., „D. ...”, znajdującym się na wskazanej przez powódkę stronie internetowej, przeprosin zawierających oświadczenie, że C. G., jako autor, P. L., jako redaktor naczelny oraz G.M. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W., jako wydawca przeprasza powódkę za naruszenie jej dóbr osobistych poprzez niezgodne z prawem opublikowanie jej danych osobowych oraz wizerunku na stronie internetowej dziennika [...] w dniu 30 listopada 2010 r. oraz w wydaniu papierowym dziennika [...] w dniu 01 grudnia 2010 r. w artykule „D. ...” opisującym jej rzekomą współpracę ze Służbami Bezpieczeństwa PRL, co poniżyło I. D. w opinii publicznej” i utrzymywanie tych przeprosin na stronie internetowej tak długo, jak samego artykułu pt. „D. ...”. Powódka wniosła też o zasądzenie solidarnie od pozwanych kwoty 500 000 zł. tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych oraz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego.

Pozwani wnosili o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 30 stycznia 2015 r. Sąd Okręgowy w W. oddalił powództwo i zasądził od powódki na rzecz pozwanych kwoty po 3 600 zł na rzecz każdego z nich, tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że S.D. jest dziennikarką telewizyjną. Od 1956 r. pracowała w [...], gdzie przez 25 lat (do kwietnia 1981 r.) prowadziła program [...], była także jedną z trojga osób prowadzących [...]. Od października 1983 do września 1991 prowadziła program „[...]”.

W 2006 r. zaczęły pojawiać się pierwsze doniesienia i domniemania o możliwości współpracy powódki ze Służbami Bezpieczeństwa PRL, w związku z tym powódka z własnej inicjatywy podjęła działania, mające na celu ustalenie prawdy i oczyszczenie jej z zarzutów w postaci autolustracji, założyła również blog zatytułowany „I. D...”. Na blogu tym powódka umieściła swoje zdjęcie. S. D. nie składała wniosku o utajnienie przebiegu procesu lustracyjnego, chciała, aby proces ten toczył się jawnie.

W dniu 21 grudnia 2009 r. dane osobowe powódki podane zostały na stronie internetowej Instytutu Pamięci Narodowej w oficjalnym stanowisku prokuratora Oddziałowego Biura Lustracyjnego Instytutu Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w W.. Wskazano w nim, że postępowanie lustracyjne S.D. toczy się z jej wniosku na podstawie postanowienia Sądu Okręgowego w W. z dnia 5 marca 2009 r.

Dnia 30 listopada 2010 r. Sąd Okręgowy w W. wydał orzeczenie, w którym stwierdził, że S. D. złożyła niezgodne z prawą oświadczenie lustracyjne. Tego samego dnia na stronie internetowej dziennika [...] został opublikowany artykuł autorstwa C. G., pt. „D. ...”. Wskazano w nim, że nieprawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego I. D. została uznana za tajnego i świadomego współpracownika Służby Bezpieczeństwa w latach 1958 - 1966. W treści artykułu autor opisywał kwestię podjęcia współpracy przez I. D. ze Służbą Bezpieczeństwa PRL, pobierania za to wynagrodzenia, jak również przytoczył okoliczności, które stanowiły podstawę ustaleń faktycznych w sprawie. W artykule podano, że Sąd orzekł zakaz zajmowania przez powódkę stanowisk publicznych oraz utratę czynnego i biernego prawa wyborczego na trzy lata. Przedmiotowy artykuł został następnie opublikowany w wydaniu papierowym dziennika „[...]” w dniu 1 grudnia 2010 r. na

stronie A6. Podobne publikacje ukazały się również w innych czasopismach. Po opublikowaniu powyższych artykułów I. D. odniosła się na blogu do wydanego orzeczenia, opisując jej punkt widzenia w związku z toczącym się postępowaniem. W dniu 1 grudnia 2010 r. powódka zamieściła na blogu emocjonalny wpis, w którym oceniła wyrok Sądu I instancji, jako niezrozumiały i skomentowała działalność Instytutu Pamięci Narodowej, zapowiadając odwołanie się od wyroku.

Na skutek apelacji powódki, Sąd Apelacyjny orzeczeniem z dnia 27 maja 2011 r. uchylił wyrok Sądu Okręgowego w W. z dnia 30 listopada 2010 r., następnie orzeczeniem z dnia 18 października 2012 r. Sąd Okręgowy w W. uznał, iż powódka złożyła zgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne. Apelacja prokuratora Instytutu Pamięci Narodowej od tego orzeczenia została oddalona w dniu 25 marca 2013 r.

W ocenie Sądu Okręgowego informacja zamieszczona w mediach o toczącym się postępowaniu lustracyjnym, którego "pierwszy etap" zakończył się uznaniem powódki za kłamcę lustracyjnego, z jednoznacznym stwierdzeniem w tytule: *D. ...*, kojarzonym z podejmowaniem działań negatywnie ocenianych przez społeczeństwo, narusza dobra osobiste powódki, gdyż może być ona oceniona, jako wypowiedź godząca w dobre imię i cześć powódki.

Sąd Okręgowy wskazał też, że zgodnie z art. 81 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (tekst jedn. Dz.U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631 ze zm. - dalej, jako prawo autorskie), rozpowszechnianie wizerunku wymaga zezwolenia osoby na nim przedstawionej. Zezwolenia nie wymaga rozpowszechnianie wizerunku, osoby powszechnie znanej, jeżeli wizerunek wykonano w związku z pełnieniem przez nią funkcji publicznych, w szczególności politycznych, społecznych, zawodowych. Zdaniem Sądu Okręgowego nie ulega wątpliwości, że zdjęcie zamieszczone w przedmiotowej publikacji, na którego pierwszym planie znajduje się powódka, zostało wykonane, jako element większej całości, na której w tle wizerunku powódki, znajdują się inne osoby, zaś powódka jest osobą powszechnie znaną, dziennikarzem wiele lat pracującym zarówno w radio, jak i w telewizji publicznej.

Sąd Okręgowy uznał też, że powódka określiła zakres ochrony prawa do wizerunku przytaczając okoliczności faktyczne, z których wynikało, że dochodzi ona roszczeń z tytułu ochrony dóbr osobistych w związku z opublikowaniem jej danych, jak i wizerunku w sposób sprzeczny z treścią art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe (Dz. U. z 1984 r. Nr 5, poz. 24 ze zm. - dalej, jako prawo prasowe), zgodnie z którym nie wolno publikować w prasie danych osobowych i wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe, jak również danych osobowych i wizerunku świadków, pokrzywdzonych i poszkodowanych, chyba, że osoby te wyrażą na to zgodę, jak również ust. 3 tegoż artykułu, w świetle którego właściwy prokurator lub sąd może zezwolić, ze względu na ważny interes społeczny, na ujawnienie danych osobowych i wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe.

Zgodnie z art. 19 ustawy z dnia 18 października 2006 r., o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (Dz. U. Nr 218, poz. 1592 ze zm. dalej, jako ustawa lustracyjna), do postępowania lustracyjnego, w tym odwoławczego oraz kasacyjnego, stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu postępowania karnego. Według Sądu Okręgowego, nie sposób jest przyjąć, że w stosunku do osób wnoszących o wszczęcie procesu lustracyjnego mają zastosowanie przepisy dotyczące zezwolenia sądu lub prokuratora na publikację danych osobowych i wizerunku tych uczestników postępowania. Sąd lub prokurator może zezwolić tylko na publikację danych osobowych i wizerunku podejrzanego lub oskarżonego.

Zdaniem Sądu Okręgowego, jedynie zgoda osoby zainteresowanej jest warunkiem legalności publikacji jej danych osobowych i wizerunku a zgoda powódki w niniejszej sprawie została wyrażona w sposób, co najmniej dorozumiany. Powódka w składanych w niniejszej sprawie zeznaniach nie tylko nie kwestionowała, że nie wносиła o wyłączenie tajności procesu lustracyjnego a wręcz podała, że chciała, aby jej proces lustracyjny nie był tajny, aby wiedziała o nim jak największa liczba osób, z uwagi na to, że była niewinna. Założyła również blog, na którym publikowała informacje dotyczące procesu lustracyjnego.

Zachowanie samej powódki, która publicznie wypowiadała się na temat własnego procesu autolustracyjnego, jak również okoliczność przyznana przez powódkę w zeznaniach, że w sprzeczności z jej wolą nie pozostawało publikowanie informacji z tego procesu, stanowi wyraz autonomicznej decyzji powódki o ujawnieniu przebiegu jej procesu autolustracyjnego. Sąd Okręgowy podkreślił, że strona pozwana publikowała informacje co do dalszego przebiegu postępowania lustracyjnego, podając również informacje o rozstrzygnięciach dla powódki korzystnych.

Za nieuzasadnione Sąd Okręgowy uznał twierdzenia powódki co do tego, że doszło do naruszenia rzetelności dziennikarskiej, na skutek intencjonalnego działania autora artykułu, gdyż informacje podane w spornej publikacji były prawdziwe (stanowiły relację z toczącego się procesu przed Sądem I Instancji i nieprawomocnego wyroku), a pozwani działali w uzasadnionym interesie społecznym. Niewątpliwie pozwany C. G. dochował rzetelności, powódka bowiem nie przeczyła temu, że podane w kwestionowanym artykule informacje są prawdziwe, a proces przed Sądem I instancji, miał inny przebieg, jak również nie wskazywała, by cytowane w przedmiotowej publikacji orzeczenie wydane w dniu 31 listopada 2010 r. Sądu Okręgowego w W., miało inną treść.

Odnosząc się do zarzutu, że pozwany bez konsultacji z powódką opublikował przedmiotowy artykuł, Sąd Okręgowy uznał, że umożliwienie osobie zainteresowanej zajęcia stanowiska co do uzyskanych informacji nie jest w świetle art. 12 ust. 1 pkt 1 Prawa prasowego wymaganiem bezwzględnym, niedopuszczającym odstępstw, zaś odstępstwo takie było w niniejszej sprawie usprawiedliwione, ponieważ przedstawione fakty wynikały z orzeczenia sądowego oraz były oparte na wypowiedziach osób, które z racji wykonywanych funkcji, miały do czynienia ze sprawą autolustracji S.D..

Sąd Okręgowy oceniając również oceny zgłoszone przez powódkę środki ochrony dóbr osobistych wskazał, że na łamach dziennika „[...]” ukazała się informacja co do prawomocnego wyroku Sądu stwierdzającego, że powódka złożyła oświadczenie lustracyjne zgodne z prawdą, co niewątpliwie skonsumowało żądanie powódki do domagania się usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych,

gdyż do czytelników tegoż czasopisma dotarła informacja, która była objęta intencją powódki - a mianowicie co do tego, że zarzuty dotyczące jej współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa PRL były nieprawdziwe. Za bezzasadne Sąd Okręgowy uznał także roszczenia majątkowe powódki.

Powódka wniosła apelację od wyroku Sądu Okręgowego oddalającego powództwo o zobowiązanie pozwanych do opublikowania przeprosin w dzienniku „[...]” oraz na stronie internetowej

Sąd Apelacyjny w W. uwzględniając częściowo apelację powódki zobowiązał wszystkich pozwanych do opublikowania na stronie internetowej dziennika „[...]” oraz w wydaniu papierowym tego dziennika przeproszenia stosownego do roli każdego z pozwanych w powstaniu i opublikowaniu spornych artykułów. Sąd Apelacyjny oddalił apelację powódki jedynie w zakresie samej treści przeproszenia, które miała zamieścić pozwana spółka na stronie internetowej.

Sąd Apelacyjny przyjął za własne ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy uznając, iż znajdują one oparcie w zgromadzonych w sprawie dowodach, a ponadto fakty dotyczące treści publikacji jakie ukazały się w dzienniku [...], przebiegu postępowania lustracyjnego powódki oraz treści wpisów zamieszczanych na prowadzonym przez powódkę blogu nie są sporne.

Analizując materialną podstawę roszczenia powódki, opartą na treści art. 23 i 24 k.c., Sąd Apelacyjny podkreślił, iż powódka upatruje naruszenia swoich dóbr osobistych w bezprawnym opublikowaniu jej wizerunku wraz z podaniem danych osobowych w związku z publikacją dotyczącą trwającego postępowania lustracyjnego.

Nie ma zatem znaczenia wskazywana przez Sąd Okręgowy zgodność treści publikacji z przebiegiem postępowania, w tym treścią wydanego przez sąd I instancji nieprawomocnego wyroku uznającego, że powódka złożyła niezgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne.

Bezsporne jest, że w treści artykułu, jaki ukazał się w wydaniu papierowym i internetowym, zostały podane dane personalne powódki wraz z publikacją jej zdjęcia i wskazaniem informacji jednoznacznie powódkę identyfikujących. Bezsporne jest też, że żaden z pozwanych, tj. autor artykułu, redaktor naczelny

ani wydawca nie uzyskali zgody powódki na sporną publikację, w tym na wykorzystanie jej wizerunku i danych osobowych.

Zarówno nazwisko, jak i wizerunek człowieka należą do dóbr osobistych wprost wymienionych w art. 23 k.c. Zgodnie z art. 13 ust. 2 prawa prasowego nie wolno publikować w prasie danych osobowych i wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe, jak również danych osobowych i wizerunku świadków, pokrzywdzonych i poszkodowanych, chyba że osoby te wyrażą na to zgodę. Wyjątek od tej zasady przewidziano w art. 13 ust. 3, stanowiąc, że właściwy prokurator lub sąd może zezwolić, ze względu na ważny interes społeczny, na publikację tych danych. Art. 13 ust. 2 ustawy prawo prasowe ma charakter bezwzględny w tym znaczeniu, że dotyczy wszystkich osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe, i nie różnicuje zakresu ochrony ze względu na status danej osoby, w tym ze względu na to, czy zalicza się ona do osób prowadzących działalność publiczną. Natomiast względność ochrony przejawia się w tym, że na ujawnienie danych może zezwolić prokurator lub sąd (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2009 r. IV CSK 346/08, nie publ.).

Zakazu wynikającego z art. 13 ust. 2 prawo prasowego nie uchyla wynikające z art. 80 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (jedn. tekst: Dz. U. z 2000 r. Nr 80, poz. 904 ze zm.). Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 19 listopada 2009 r. IV CSK 232/09 (OSNC-ZD 2010/3/76) art. 80 ust. 1 prawa autorskiego proklamuje zasadę ochrony wizerunku, ograniczonej w ust. 2 pkt 1 przez wprowadzenie dopuszczalności rozpowszechnienia wizerunku bez zezwolenia osoby powszechnie znanej, jeżeli wizerunek wykonano w związku z pełnieniem przez nią funkcji publicznych. Dopuszczalność rozpowszechniania wizerunku na warunkach określonych w art. 80 ust. 2 pkt 1 prawa autorskiego nie obejmuje jednak wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie karne.

Zgodnie zaś z art. 19 ustawy lustracyjnej w zakresie nią nie uregulowanym do postępowania lustracyjnego stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu postępowania karnego. Przepisy art. 21 tej ustawy wprost stanowią, że do osoby

poddanej postępowaniu lustracyjnemu mają zastosowanie przepisy dotyczące oskarżonego w postępowaniu karnym, a do prokuratora biura lustracyjnego i prokuratora oddziałowego biura lustracyjnego Instytutu Pamięci Narodowej w postępowaniu lustracyjnym mają zastosowanie przepisy dotyczące oskarżyciela publicznego w postępowaniu karnym. Z uwagi na powyższe, w ocenie Sądu Apelacyjnego, do osoby lustrowanej, niezależnie od tego, czy postępowanie lustracyjne zostało wszczęte na jej wniosek, w trakcie toczącego się postępowania lustracyjnego, ma zastosowanie także art. 13 ust. 2 i 3 prawa prasowego.

Bezprawność działania pozwanych, polegającego na opublikowaniu danych personalnych powódki i jej wizerunku w związku z toczącym się wobec powódki postępowaniem lustracyjnym, mogła więc wyłączyć jedynie zgoda powódki albo zgoda prokuratora lub sądu wyrażona w formie właściwej dla decyzji procesowych podejmowanych przez dany organ procesowy (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 1990 r., V KZP 30/89, OSNKW 1990, nr 4-6, poz. 11).

W świetle art. 13 ust. 3 prawa prasowego nie można domniemywać zgody sądu lub prokuratora, gdyż zakaz publikowania danych osobowych i wizerunku osób, przeciwko którym toczy się karne postępowanie przygotowawcze lub sądowe, może zostać zniesiony tylko w drodze orzeczenia prokuratora lub sądu (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2008 r., IV CSK 474/07, OSNC 2009, nr 6, poz. 87 i z dnia 28 stycznia 2009 r., IV CSK 346/08, OSNC-ZD 2010, nr A, poz. 8). Z przepisu wynika w sposób niebudzący wątpliwości, że uchylenie zakazu publikacji danych należy do wyłącznej kompetencji wymienionych organów, do których też należy ocena przesłanki istnienia "ważnego interesu społecznego", który za tym przemawia. Podmiot zamierzający dokonać publikacji nie ma własnego, samodzielnego uprawnienia do oceny, że publikacja danych osobowych osoby, przeciwko której toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe, jest dopuszczalna ze względu na interes społeczny.

Zgoda właściwego organu wyrażona w formie odpowiedniej decyzji procesowej, uchylająca zakaz z art. 13 ust. 2 prawa prasowego, w stosunku do powódki nie została wydana.

W związku z powoływaniem się przez pozwanych na informację Oddziałowego Biura Lustracyjnego zamieszczonego na stronie internetowej IPN w dniu 21 grudnia 2009 r. Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że wskazywała ona jedynie na fakt wszczęcia postępowania lustracyjnego na wniosek powódki, nie obejmowała więc ani informacji o wydanym przez Sąd I instancji wyroku uznającym, że powódka złożyła niezgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne, ani też nie zawierała wizerunku powódki. W tym zakresie zatem informacja ta nie uchyliła zakazu wynikającego z art. 13 ust. 2 prawa prasowego.

Według Sądu Apelacyjnego, poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne nie dają żadnych podstaw do uznania, że zgodę na publikację informacji dotyczących przebiegu postępowania lustracyjnego, choćby w drodze dorozumianej, wyraziła powódka. Powódka, jak sama wskazała, prowadziła blog, jednak do dnia spornej publikacji nie zamieszczała na nim żadnych wypowiedzi dotyczących trwającego postępowania lustracyjnego. Pozwani nie wykazali więc, że w dacie publikacji doszło do uchylenia zakazu wynikającego z art. 13 ust. 2 prawa prasowego.

Nie ma też w ocenie Sądu Apelacyjnego podstaw do uznania, że pozwani dochowali należytej staranności przygotowując i publikując sporny artykuł, skoro byli świadomi ograniczeń wynikających z prawa prasowego. Nie można też uznać, że dziennikarze działali w obronie uzasadnionego społecznie interesu, zwłaszcza że podmiot zamierzający dokonać publikacji nie ma własnego, samodzielnego uprawnienia do oceny, że publikacja danych osobowych osoby, przeciwko której toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe, jest dopuszczalna ze względu na interes społeczny. Nie znosi także zakazu wynikającego z art. 13 ust. 2 prawa prasowego fakt, że powódka jest osobą powszechnie znaną.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok uznając, że żądanie powódki, dotyczące zobowiązania pozwanych do opublikowania oświadczeń zmierzających do usunięcia skutków dokonanego naruszenia dóbr osobistych powódki, znajduje w ocenie Sądu Apelacyjnego podstawę w treści art. 24 k.c.

Pozwani złożyli podobnie brzmiące skargi kasacyjne od wyroku Sądu drugiej instancji oparte na treści art. art. 398³ § 3 pkt 1 k.p.c., w których zarzucili naruszenie:

- 1) art. 13 ust. 12 prawa prasowego przez jego błędną wykładnię i uznanie, że pod pojęciem „osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe” rozumie się także osoby wnoszące o przeprowadzenie postępowania autolustracyjnego w rozumieniu art. 20 ust. 5 ustawy lustracyjnej;
- 2) art. 13 ust. 3 prawa prasowego przez niewłaściwe zastosowanie wobec uznania, że komunikat Instytutu Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu z dnia 21 grudnia 2009 r. zawierający „stanowisko prokuratora Okręgowego Biura Lustracyjnego Instytutu Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w sprawie autolustracji S.D.” nie stanowi uchylecia zakazu, o którym mowa w art. 13 ust. 2 prawa prasowego;
- 3) art. 13 ust. 2 prawa prasowego przez niewłaściwe zastosowanie w wyniku błędnego przyjęcia, iż powódka nie udzieliła zgody na publikację swoich danych osobowych i wizerunku w związku publikacją artykułu C. G. z dnia 21 grudnia 2009 r. dotyczącego postępowania autolustracyjnego powódki, podczas gdy z okoliczności sprawy oraz prawidłowo ustalonego stanu faktycznego jednoznacznie wynika, iż powódka swoimi działaniami wyraziła taką zgodę;
- 4) art. 24 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie w wyniku błędnego uznania, iż działanie pozwanego miało charakter bezprawny, podczas gdy z okoliczności sprawy oraz prawidłowo ustalonego stanu faktycznego wynika, iż w niniejszej sprawie doszło do uchylecia bezprawności działania pozwanych w rozumieniu art. 13 ust. 2 prawa prasowego.

Na tej podstawie pozwani wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku i o oddalenie powództwa ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w W. do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Ponieważ skargi kasacyjne pozwanych opierają się jedynie na zarzutach naruszenia prawa materialnego ich ocena musi zostać dokonana na podstawie ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2 k.p.c.).

Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym skargę kasacyjną pozwanych w pełni podziela argumenty, celowo tak obszernie przytoczone, którymi kierował się Sąd Apelacyjny uwzględniając powództwo o ochronę dóbr osobistych.

Wbrew twierdzeniom skarżących, pomimo wyrażanych w piśmiennictwie wątpliwości, osoba lustrwana jest osobą, przeciwko której toczy się postępowanie sądowe w rozumieniu art. 13 ust. 2 prawa prasowego. Wynika to z treści art. 21 ust. 1 ustawy lustracyjnej, który nakazuje stosowanie przepisów dotyczących oskarżonego w postępowaniu karnym do osoby poddanej postępowaniu lustracyjnemu. Przepisy dotyczące oskarżonego mają bezpośrednie zastosowanie do każdej osoby poddanej postępowaniu lustracyjnemu (osoby lustrwanej), bez względu na to, w jaki sposób zostało wszczęte postępowanie lustracyjne. Wobec tego „osobą lustrwaną” jest także osoba, która sama - a nie właściwy prokurator, o którym mowa w art. 20 ust. ustawy lustracyjnej - złożyła wniosek o autolustrację w związku z pomówieniami o pracę lub służbę w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w okresie od dnia 22 lipca 1944 r. do dnia 31 lipca 1990 r. Poza już przytoczonymi argumentami, należy wskazać, iż sąd w postępowaniu lustracyjnym wydaje orzeczenie stwierdzające fakt złożenia przez osobę lustrwaną niezgodnego z prawdą oświadczenia niezależnie od sposobu wszczęcia tego postępowania. Oznacza to, że osoba lustrwana, która sama złożyła wniosek o autolustrację musi liczyć się z wydaniem niekorzystnego orzeczenia w postępowaniu lustracyjnym. Osoba poddająca się postępowaniu lustracyjnemu dobrowolnie, z własnej inicjatywy, nie może być gorzej traktowana w porównaniu do osób, którym właściwe organy postawiły zarzut złożenia oświadczenia lustracyjnego niezgodnego z prawdą. Jeszcze większa ochrona przysługuje świadkom przesłuchiwanym w postępowaniu lustracyjnym. Publikowanie ich danych osobowych i wizerunku zależy wyłącznie od ich zgody (art. 13 ust. 2 prawa prasowego). Nie ma zatem uzasadnionych racji przemawiających za wyłączeniem z zakresu podmiotowego art. 13 ust. 2 prawa

prasowego osób poddanych postępowaniu lustracyjnemu osób lustrowanych, które same złożyły wniosek o wszczęcie postępowania lustracyjnego.

Jednocześnie trzeba podnieść, że ochroną przewidzianą w art. 13 ust. 2 prawa prasowego objęte są również osoby publiczne. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 maja 2017 r. (sygn. akt I CSK 588/16, nie publ.) uregulowanie ustalone w art. 13 ust. 2 pr. pras. ma szeroki zakres podmiotowy. Odnosi się do wszystkich osób, przeciwko którym toczy się postępowanie sądowe, bez względu na ich status społeczny, w tym w szczególności możliwość zaliczenia do kategorii osób publicznych lub powszechnie znanych. Te cechy osób objętych zakazem publikowania ich danych i wizerunku na czas trwania prowadzonego przeciwko nim postępowania nie mają znaczenia z punktu widzenia celu, dla którego zakaz został ustanowiony. Prywatność, wizerunek, dane osobowe osób publicznie znanych są w tym samym stopniu godne ochrony i objęte ochroną na gruncie art. 13 ust. 2 pr. pras., co te same dobra przysługujące osobom mniej znany. Ograniczenie prawa do publikowania informacji, wymienionych w art. 13 ust. 2 pr. pras., działa wyłącznie przez czas, gdy przeciwko konkretnej osobie toczy się postępowanie sądowe i ustaje po zakończeniu tego postępowania (podobnie Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 28 stycznia 2009 r., IV CSK 346/08 nie publ.; z dnia 18 marca 2008 r., IV CSK 474/07, nie publ.). Art. 13 ust. 2 prawa prasowego ma zatem bezwzględny charakter w tym znaczeniu, że nie różnicuje zakresu ochrony ze względu na status danej osoby, w tym ze względu na zaliczenie tej osoby do kategorii osób publicznych.

Trzeba podkreślić, że art. 13 ust. 2 prawa prasowego nie oznacza, że prasa przez czas trwania postępowań karnych nie może zajmować się sprawami i problemami, których te postępowania dotyczą. Zakaz wprowadzony przez art. 13 ust. 2 pr. pras. odnosi się wyłącznie do danych osobowych i wizerunku osób, które w toczącym się postępowaniu występują w różnych rolach procesowych.

Jak słusznie podniósł Sąd Apelacyjny, zakaz ma względny charakter w tym znaczeniu, że poza zgodą osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe, może on być uchylony orzeczeniem prokuratora lub sądu, zezwalającym na publikację danych. W literaturze dominuje pogląd,

że zezwolenie na ujawnienie danych osobowych i wizerunku osoby, przeciwko której toczy się postępowanie karne, wydane na wniosek określonego dziennikarza lub redakcji jest skuteczne wobec wszystkich dziennikarzy i redakcji.

Zgody sądu lub prokuratora, o której mowa w art. 13 ust. 3 pr. pras. nie można domniemywać. Jak przyjmuje się w judykaturze w konkretnych okolicznościach może się jednak zdarzyć, że bezprawność opublikowania danych zostanie wyłączona, a to wtedy, gdy dziennikarz powtórzył w publikacji informacje o postępowaniu karnym i dane osobowe oskarżonego, które wcześniej podał do publicznej wiadomości prokurator lub sąd w warunkach stwarzających podstawę do uznania, iż doszło do uchylenia zakazu, o którym mowa w art. 13 ust. 2 pr. pras. (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z 18 marca 2008 r., IV CSK 474/07, OSNC 2009, nr 6, poz. 87 i z 28 stycznia 2009 r., IV CSK 346/08, OSNC-ZD 2010, nr A, poz. 8; z dnia 29 kwietnia 2011 r., I CSK 509/10, OSNC-ZD 2012/2/33).

W związku z powoływaniem się przez skarżących na podanie danych osobowych powódki w informacji zamieszczonej w dniu 21 grudnia 2009 r. na stronie internetowej Instytutu Pamięci Narodowej o toczącym się z wniosku S. D. postępowaniu lustracyjnym i stanowisku, jakie w tym postępowaniu zajął prokurator Oddziałowego Biura Lustracyjnego IPN, należy podzielić ostateczny wniosek Sądu Apelacyjnego, iż informacja ta, pomimo jej upublicznienia na stronie internetowej instytucji państwowej, nie uchyliła zakazu wynikającego z art. 13 ust. 2 prawa prasowego.

Przede wszystkim trzeba zwrócić uwagę, że uprawnienia właściwego prokuratora do zezwolenia na ujawnienie danych osobowych i wizerunku osób odnoszą się wyłącznie do czasu, gdy toczy się przeciwko tym osobom postępowanie przedsądowe. Uprawnienia prokuratora kończą się i przechodzą na sąd z chwilą przesłania sprawy wraz z aktem oskarżenia do sądu.

Dlatego za niedopuszczalne należy uznać ujawnienie danych osobowych powódki przez Instytut Pamięci Narodowej - Komisję Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu w informacji zamieszczonej na stronie internetowej w czasie, kiedy toczyło się już sądowe postępowanie lustracyjne. Brak uprawnienia wynikał nie tylko z tej przyczyny, że zezwolenie na ujawnienie danych osoby lustrowanej

przeszło na sąd prowadzący postępowanie lustracyjne, ale także dlatego, iż poza autolustracją, podmiotem inicjującym postępowanie lustracyjne jest oznaczony imiennie prokurator Biura Lustracyjnego lub prokurator oddziałowego biura lustracyjnego Instytutu Pamięci Narodowej (art. 20 ust. 1 ustawy lustracyjnej). Do nich tylko zgodnie z art. 21 ust. 2 ustawy lustracyjnej mają zastosowanie przepisy dotyczące oskarżyciela publicznego w postępowaniu karnym.

Są to istotne okoliczności różniące podstawę faktyczną wyrokowania w niniejszej sprawie z ustaleniami stanowiącymi podstawę wyrokowania w sprawie IV CSK 346/08, które doprowadziły do uznania przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 stycznia 2009 r. (OSNC-ZD 2010/1/8), że dziennikarzowi (wydawcy) nie można postawić zarzutu bezprawności działania. W sprawie tej w trakcie posiedzenia sejmiku w ramach odpowiedzi na interpelacje poselskie, doszło do publicznego podania przez Prokuratora Krajowego, bez żadnych decyzji procesowych, pełnych danych z postępowania przygotowawczego. W ocenie Sądu Najwyższego, w tej sytuacji faktycznej brak było przesłanek do przypisywania dziennikarzowi obowiązku sprawdzania działania Prokuratora Krajowego pod kątem zachowania określonej formy zgody, jak i obowiązku ubiegania się o uzyskanie oddzielnego zezwolenia. Prokurator Krajowy, działający w ramach uprawnień oraz wykonujący obowiązki bezpośrednio związane z pełnioną funkcją, jest osobą zaufania publicznego, a zatem usprawiedliwione było przyjęcie, że występując - oficjalnie i publicznie - udostępnił informacje zgodnie z prawem.

Wskazane okoliczności, łącznie z uwzględnionym przez Sąd Apelacyjny upublicznieniem jedynie danych osoby lustrowanej a nie jej wizerunku, uzasadniają przyjęcie, iż informacja dotycząca danych powódki i jej wniosku o lustrację podana na stronie internetowej Instytutu Pamięci Narodowej, który nie ma uprawnień oskarżyciela w postępowaniu lustracyjnym, nie może być traktowana jako uchylene przez właściwego prokuratora zakazu przewidzianego w art. 13 ust. 2 prawa prasowego i nie wyłącza odpowiedzialności dziennikarza (redaktora naczelnego, wydawcy) z tytułu naruszenia dóbr osobistych osoby lustrowanej przez opublikowanie jej danych osobowych i wizerunku.

Wniosek ten jest aktualny także przy uwzględnieniu prezentowanego w orzecznictwie Sądu Najwyższego, a krytykowanego w piśmiennictwie, liberalnego podejścia, które nie wyklucza rozważenia wyłączenia bezprawności działania dziennikarza, jeżeli powtórzył on w publikacji wiadomości o postępowaniu karnym i o danych osób, przeciwko którym, toczy się postępowanie, jeżeli wiadomości te zostały wcześniej podane do publicznej wiadomości. W każdym jednak przypadku, aby podanie tych danych do publicznej wiadomości mogło być rozumiane jako uchylenie zakazu, o którym mowa w art. 13 ust. 2 prawa prasowego, stawia się wymaganie, aby podmiotem, który upublicznił dane, bez zachowania formalnych wymagań, był prokurator lub sąd, czyli podmioty uprawnione z mocy ustawy do zezwolenia na ujawnienie danych osobowych i wizerunku osób, przeciwko którym toczy postępowanie przygotowawcze lub sądowe (poza wymienionymi wyrokami w sprawach IV CSK 474/07, IV CSK 346/08, I CSK 509/10 zob. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2009 r., IV CSK 232/09, OSNC-ZD 2010/3/76).

Nie ma też uzasadnionych podstaw do przyjęcia, choćby dorozumianej, zgody powódki na opublikowanie jej danych osobowych i wizerunku w związku z toczącym się postępowaniem lustracyjnym. Według wiążących Sąd Najwyższy ustaleń faktycznych, powódka prowadząc blog, do chwili spornej publikacji nie zamieszczała żadnych wypowiedzi dotyczących trwającego postępowania lustracyjnego. Samo złożenie wniosku o autolustrację nie może być rozumiane, jako wyrażenie zgody na publikację danych osobowych i wizerunku wnioskodawcy.

Zakaz publikacji w prasie danych i wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie sądowe, obowiązuje bez względu na jawność rozprawy. Przy czym bez znaczenia dla oceny, czy doszło do naruszenia tego zakazu pozostawać musi okoliczność, że osoby zainteresowane mogłyby powziąć wiadomość o toczącym się postępowaniu i zarzutach objętych aktem oskarżenia z przebiegu jawnej rozprawy (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 czerwca 2003 r., I CKN 191/01 nie publ. zob. też wymieniony wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 maja 2017 r., I CSK 588/16). Ponadto trzeba też uwzględnić, iż wyłączenie jawności rozprawy oraz zezwolenie na publikację danych osobowych

i wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie to dwie odrębne, oddzielnie zaskarżalne decyzje procesowe.

Skoro w przedmiotowej sprawie brak podstaw do uchylenia bezprawności działań pozwanych ze względu na wymieniony w skardze kasacyjnej art. 13 ust. 3 prawa prasowego, tym samym brak jest również podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia art. 24 k.c.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oddalił skargi kasacyjne pozwanych orzekając o kosztach postępowania kasacyjnego na podstawie art. 98 w związku z art. 391 § 1, 398²¹ k.p.c.

kc

jw